

IWO BOHR

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA w TORUNIU

iwoboehr@yahoo.co.uk

Stosunki bilateralne Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w 1972 roku na podstawie wybranych źródeł w *Polskich Dokumentach Dyplomatycznych*

W niniejszej pracy dokonano omówienia wybranych dokumentów opublikowanych w serii wydawniczej *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* dotyczących stosunków bilateralnych PRL i USA w roku 1972 w kontekście polityki międzynarodowej (strategia *détente* wcielana w życie przez administrację prezydenta Nixona) i wewnętrznej Polski początku lat 70. XX w. Następowała wówczas konsolidacja polityki ekipy Edwarda Gierka. Jednym z elementów tej polityki było zwiększone w stosunku do poprzednich dekad otwarcie na wieloaspektową wymianę z krajami Zachodu. W omawianym roku doszło do ważnych wydarzeń dyplomatycznych – przede wszystkim wizyty Richarda Nixona w Polsce – pierwszych odwiedzin amerykańskiego prezydenta nad Wisłą. Ponadto odbyło się parę wizyt na szczeblu ministerialnym w obydwu krajach. Ich wynikiem było znaczne zintensyfikowanie przede wszystkim wymiany handlowej i współpracy gospodarczej, ale też konsularnej, naukowej i kulturalnej. Ciekawym choć często pomijanym i niedocenianym w opisie kontaktów bilateralnych była wizyta w Polsce (odwiedzili Warszawę oraz Toruń) astronautów amerykańskich z misji Apollo 15 w styczniu 1972 r. Wydarzenie to było częścią tak zwanej *soft power diplomacy* prowadzonej przez USA. W jej ramach starano się wizerunkowo zdyskontować niewątpliwy sukces programu lotów załogowych na Księżyc. Ponadto dokumenty dotyczące tej wizyty uwidaczniają uwikłanie realizacji tego oficjalnie apolitycznego wydarzenia w bieżącą politykę międzynarodową, przede wszystkim w fazę intensywnych amerykańskich nalotów na Wietnam Północny i związanych z tym nacisków sowieckich na polskich gospodarzy. Ich skutkiem było znaczące ograniczenie informacji w mediach o przebiegu wizyty oraz nadanie jej niskiej rangi dyplomatycznej.

Słowa kluczowe

USA, PRL, polsko-amerykańskie stosunki bilateralne, wojna wietnamska, Richard Nixon, Edward Gierek, *détente*, misja Apollo

Rok 1972 obfitował w ważne wydarzenia dyplomatyczne na linii Warszawa-Washington. W niniejszej pracy przedstawiono wymianę dyplomatyczną pomiędzy

obiema stolicami bazując na obszernym wyborze zawartych w roczniku Polskich Dokumentów Dyplomatycznych¹ (PDD). Jest to część serii wydawanej stopniowo przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych² od początku tego wieku.

Owo duże natężenie stosunków dyplomatycznych miało swe źródła głównie w paru zjawiskach i wydarzeniach o naturze globalnej, powiązanych z sytuacją wewnętrzną PRL. Początek dekady lat 70. XX w. a w szczególności rok 1972 był ważnym krokiem milowym w polityce odprężenia (*détente*) prowadzonej pod przewodnictwem prezydenta USA Richarda Nixona i jego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego Henry'ego Kissingera. Po ośmiu latach dobiegała też końca wojna wietnamska; jej ówczesny etap charakteryzował się intensywnymi bombardowaniami lotniczymi prowadzonymi przez USA. *Last but not least*, w opisywanym roku nastąpił kres amerykańskich lotów załogowych na Księżyc w ramach programu Apollo, które stanowiły ogromne osiągnięcie tego kraju nie tylko w sferze technologicznej czy naukowej, ale były też olbrzymim sukcesem wizerunkowym Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej³. Kształtowanie wizerunku, jak wiadomo, jest ważnym elementem dyplomacji. Sukces programu Apollo USA próbowały wykorzystać także w stosunkach bilateralnych z PRL, choć jak to dalej przedstawię ta „gwiazdna dyplomacja” napotykała na całkiem ziemskie przeszkody.

Co do spraw krajowych – omawiany okres przypada na początek rządów ekipy I sekretarza PZPR – Edwarda Gierka. Był to okres konsolidacji personalnej gierkowskiej ekipy polegający na stopniowym odsuwaniu przywódców frakcji gomulłowskiej i moczarowskiej na coraz dalszy tor i zastępowaniu nielicznych już członków tych koterii politykami w mniejszym lub większym stopniu będącymi stronnikami nowego przywódcy partyjno-państwowego⁴.

Gierek przejął władzę w dramatycznych okolicznościach – tuż po krwawo stłumionym buncie robotniczym na Wybrzeżu w grudniu 1970 r⁵. Doświadczenie to miało silny wpływ na styl polityki jego ekipy. Ogólnym założeniem było niedopuszczenie do powtórzenia sytuacji podobnej do Grudnia'70. Można powiedzieć, że zgodnie z marksistowską terminologią, starano się osiągnąć ten cel podejmując korekty zarówno w dziedzinie bazy jak i nadbudowy. Jeśli chodzi o pierwszą sferę, to politykę ekipy gierkowskiej można by podsumować hasłem budowania „socjalizmu konsumenckiego”, a w kwestii „nadbudowy” jako „socjalizmu ucłowieczonego”.

W gospodarce realizowano polską wersję polityki węgierskiej zwanej socjalizmem gulaszowym⁶. Uważam, że celnie została ona nazwana przez Marcina

¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1972*, red. W. Borodziej, współpr. P. Długołęcki, Warszawa 2005 (dalej: PDD 72).

² Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, [w:] <https://www.pism.pl/>

³ A. Chaikin, *A Man on the Moon: The Triumphant Story of the Apollo Space Program*, New York 1994.

⁴ Poszczególne etapy integracji personalnej ekipy Gierka w latach 1970–1972 opisano szczegółowo w: W. Roszkowski, *Półwiecze: historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2005, s. 620–633.

⁵ A. Paczkowski, *Strajki, bunty, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003, s. 80–93.

⁶ Trzeba pamiętać jednak, że ostrożne reformy gospodarcze na Węgrzech były wprowadzane niekonsekwentnie i często niektóre ich elementy czasowo były cofane. Zob. Z. Zblewski, *Węgry – „gulaszowy socjalizm”*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 387–390.

Zarembę „socjalizmem bigosowym”. W jej ramach prowadzono działania polegające na serwowaniu tego samego prostego składnika potrawy („kapusty” czyli realnego socjalizmu) ale wzbogaconego różnymi dodatkami (np. licencje i transfery technologii z Zachodu). Co istotne dla tej metafory, były to dodatki wrzucane do kotła polityki ekonomicznej w sposób chaotyczny i bez pogłębionej koncepcji. Gierek zamierzał podwyższyć poziom życia obywateli, ale bez stosowania odważniejszych rozwiązań przyjmowanych na Węgrzech. W rezultacie nie odchodząc w najmniejszym stopniu od pryncypiów ustrojowych zamierzano zwiększyć ogólny poziom produkcji, kładąc większy niż dotychczas nacisk na wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych. Przede wszystkim zakładano, że niewydolna nakazowo-planowa socjalistyczna gospodarka stanie się opłacalną. Paradoksalnie źródłem nowej vitalności dla gospodarki socjalistycznej miała być ekonomia kapitalistyczna – dokładniej kredyty zaciągane w zachodnich państwach i bankach oraz transfer zachodnich technologii i know-how.

Gierek chcąc skontrastować swój wizerunek z obrazem kostycznego i doktrynalnego Władysława Gomułki zdecydował się też na „poluzowanie w ramach systemu”. Uczynił więc przede wszystkim pewne gesty w stosunku do niezależnych twórców kultury, których jego poprzednik nie cenił a czasem wręcz czynił wobec nich publiczne połażanki. Teraz miało być inaczej. Niektórym, szczególnie popularnym twórcom, wolno było w swych dziełach przekazać więcej niż poprzednio. Ponadto ułatwiono dostęp do dzieł kultury państw zachodnich⁷.

Wyżej naszkicowane rysy polityki wewnętrznej harmonizowały z nowymi założeniami polityki zagranicznej ekipy Gierka. W tym miejscu należy przypomnieć, że polityka ta w czasach PRL była podporządkowana linii politycznej Kremla i podlegała jego mniej lub bardziej ścisłej kontroli. Globalne stosunki polityczne na przełomie lat 60 i 70 XX wieku kształtowały się głównie pod wpływem polityki *détente* (odprężenia) realizowanej od początku kadencji prezydenckiej (1969 r.) przez tandem Nixon – Kissinger⁸. Politycy ci dążyli do złagodzenia konfliktu zimnowojennego, a przede wszystkim do zatrzymania, albo ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych pomiędzy USA i ZSRS. Rok 1972 był przełomowy dla tej polityki. Nixon odbył dwie historyczne podróże – w lutym do komunistycznych Chin Mao Zedonga, a następnie w dniach 22–30 maja do Związku Sowieckiego. Podczas tej drugiej wizyty, 26 maja podpisano pierwszy istotny układ rozbrojeniowy SALT I (*Strategic Arms Limitation Talks I*).

Kiedy „Wielki Brat” przyjął amerykańską ofertę zbliżenia i współpracy, w tym gospodarczej, polskie kierownictwo postanowiło wykorzystać tę sytuację do przeprowadzenia własnych inicjatyw dyplomatycznych. Wszystko wskazuje na to, że Gierkowi autentycznie zależało na pewnym otwarciu się na Zachód. Oczywiście głównym motywem były racje ekonomiczne, choć niemniej ważnym czynnikiem były dążenia do zwiększenia pozycji Polski na tle krajów Zachodu oraz ogólna chęć modernizacji kraju i włączenia, albo przynajmniej zbliżenia go do głównego

⁷ M. Zaremba, *Skąd ta nostalgia za dekadą Edwarda Gierka*, „Tygodnik Polityka”, 8 I 2013, [w:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1534295,1,skad-ta-nostalgia-za-dekada-edwarda-gierka.read> [dostęp: 10 VI 2020].

⁸ H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 773–805.

nurtu polityki międzynarodowej. Efektem tego było zwiększenie otwarcia się PRL na świat, nie tylko w domenie dyplomatycznej, ale też wymiany naukowej i kulturalnej między jednostkami i instytucjami.

Pod koniec 1971 r. polskie władze zaczęły nieoficjalnie sondować ewentualność odwiedzin Polski przez Nixona przy okazji jego wizyty w Moskwie. Politycy Departamentu Stanu mieli jednak sceptyczny stosunek do tej inicjatywy obawiając się głównie zrażenia do siebie po pierwsze ZSRS, a po drugie państw sojuszniczych, bądź też państw socjalistycznych, które USA doceniały za niezależność od Moskwy, czyli Jugosławii czy w mniejszym, ale istotnym stopniu także Rumunii. Wobec niejasności amerykańskiego stanowiska minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski zdecydował przenieść rozmowy na wyższy szczebel i poruszyć tę kwestię osobiście z ambasadorem USA w Warszawie – Walterem Stoesselem. Olszowski raportował o tej rozmowie w tajnym szyfrogramie do ambasadora PRL w Waszyngtonie Witolda Trąmpczyńskiego⁹. Z treści dokumentu można wywnioskować, że dyplomata amerykański chciał poznać oficjalne stanowisko polskiej strony w kwestii będącej dotychczas przedmiotem spekulacji. Co ciekawe Olszowski sugeruje, że to Waszyngton nalegał na wizytę prezydencką, podczas gdy źródła amerykańskie wskazują jednoznacznie na odwrotną sytuację¹⁰.

Wizyta odbyła się w dniach 31 maja i 1 czerwca¹¹. W jej trakcie miało miejsce szereg spotkań. W spotkaniu na szczycie Nixonowi towarzyszył Kissinger, a Gierkowi premier Piotr Jaroszewicz, który w rozmowach skoncentrował się na kwestiach współpracy gospodarczej – odroczeniu spłaty starych kredytów i zaciągnięciu nowych – przede wszystkim z Export-Import Banku¹² (Exim Bank). Ważny wydzźwięk miało spotkanie na poziomie szefów dyplomacji Olszowskiego i Wiliama Rogersa (sekretarz stanu). W jego trakcie doszło do podpisania umowy – konwencji konsularnej. Jej owocem było przede wszystkim otwarcie pod koniec roku nowych konsulatów w obydwu państwach: w Nowym Jorku i Krakowie. Z raportu Olszowskiego¹³ dowiadujemy się, że podczas spotkania poruszono szereg zagadnień natury ogólnej polityki międzynarodowej, europejskiej i bilateralnej. Strona polska podkreślała znaczenie polityki odprężenia odwołując się do hasła Nixona – „przejścia od ery konfrontacji do ery negocjacji”, wyrażała wolę „trwałych, a nie koniunkturalnych” podstaw współpracy, wskazując na zagadnienia niezwykle istotne dla ekipy Gierka czyli sfery gospodarczej, a szczególnie możliwości użytkowania nowych kredytów i transferu technologii. Wyrażano również zainteresowanie w rozwijaniu kooperacji w dziedzinie nauki i techniki a także turystyki.

⁹ PDD 72, s. 142.

¹⁰ Zobacz oparte w przeważającej mierze na źródłach amerykańskich opracowanie: J. Tyszkiewicz, *Wizyta prezydenta Richarda Nixona w Warszawie na tle polityki amerykańskiej wobec Polski 1971–1972*, „Wrocławskie Studia z Polityki Zagranicznej” 2010, t. 3: *W dekadzie Gierka*, s. 102–117.

¹¹ Dokładny przebieg samej wizyty jak i przygotowań dyplomatycznych do niej, na podstawie źródeł polskich i amerykańskich. Zob. J. Tyszkiewicz, *Wizyta prezydenta Richarda Nixona...*, s. 102–117 a także: J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu: polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2010, s. 315–25.

¹² Agencja rządu federalnego wspierająca kredytami eksport amerykański: *Export-Import Bank of the United States*, [w:] [https://en.wikipedia.org/wiki/Export-Import_Bank_of_the_United_States](https://en.wikipedia.org/wiki/Export%E2%80%93Import_Bank_of_the_United_States) [dostęp: 9 VI 2020].

¹³ PDD 72, s. 323–328.

Powtarzano też formułki o nienaruszalności i wadze sojuszu z ZSRS. Ponadto poruszano jak zwykle w stosunkach bilateralnych niezwykle drażliwą dla władz PRL kwestię audycji polskiej redakcji Radia Wolna Europa (RWE). Co jednak istotne, problem ten zarezerwowano jedynie do rozmów na szczeblu ministerialnym, wyłączając go z poziomu przywódców państw¹⁴. W odpowiedzi na pretensje w tej sprawie Rogers stwierdził, że rozgłoszenia RWE mimo, że finansowania przez administrację USA ma własną autonomię, której rząd nie chce naruszać. Dodał też, że kwestia ta może być omówiona w ramach planowanej europejskiej konferencji bezpieczeństwa w sferze wymiany informacji i idei. W ten sposób w swoją replikę wplótł ukłon w stronę dyplomacji polskiej, która zgodnie z polityką ZSRS wspierała pomysł zorganizowania tego typu wydarzenia. Kwestię konferencji już wcześniej podczas tej rozmowy poruszyła najpierw polska delegacja. Według raportu Olszowskiego sporo czasu poświęcono palącej wtedy kwestii wojny w Wietnamie. Strona polska koncentrowała się głównie na sloganach propagandy sowieckiej o ważności pokoju i sprzeciwie wobec polityki wietnamizacji¹⁵. Elementem rozmowy wykraczającym poza ten propagandowy standard było nawiązanie do polskich doświadczeń w tzw. pierwszej komisji indochińskiej i operacji „Marigold” z 1966 r. mającej na celu doprowadzenie do rokowań i zakończenia wojny. W akcję tę był zaangażowany polski dyplomata Janusz Lewandowski¹⁶. Stanowisko strony amerykańskiej w kwestii wietnamskiej było bardziej konkretne. Rogers przedstawił warunki i etapy dochodzenia do pokoju, przy czym wyrażając zrozumienie dla polskiego stanowiska nie zgodził się z negatywną opinią o polityce wietnamizacji. W wytycznych dużo miejsca poświęcono kwestii odraczenia przez Bundestag ratyfikacji Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji stosunków między tymi dwoma państwami. Warto w tym miejscu przypomnieć, że dokument ten został podpisany już 7 grudnia 1970 roku, tak więc w roku 1972 zwłoka w jego zatwierdzeniu przez zachodnoniemiecki parlament była znacząca. Rozwiązanie tego problemu przyniosło jednak życie – ratyfikacja nastąpiła 17 maja, a więc mniej więcej pół miesiąca przed wizytą.

Wizyta zapoczątkowała długotrwały proces intensyfikacji bilateralnych kontaktów dyplomatycznych na różnych szczeblach i rozmaitych dziedzinach. Już 5 czerwca Jaroszewicz nawiązując do wizyty Nixona wysłał do niego list w sprawie konwersji polskiego długu na zakupy technologii do produkcji dóbr konsumpcyjnych¹⁷.

Niedługo potem, w sierpniu do Warszawy przybył sekretarz handlu Peter Peters. Owocem jego wizyty było powołanie polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu. Natomiast w dniach 18 i 19 września Stefan Olszowski był przyjmowany

¹⁴ W przypadku PRL należy pamiętać, że faktycznym przywódcą państwa był I sekretarz PZPR i jako taki był traktowany przez dyplomację amerykańską

¹⁵ Więcej o tej polityce w dalszej części pracy

¹⁶ J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu...*, s. 263–264; P. Długołęcki, *Edward Gierek na wojnie w Wietnamie*, [w:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1641291,1,edward-gierek-na-wojnie-w-wietnamie.read> [dostęp: 10 VI 2020].

¹⁷ PDD 72, s. 319–320

w Waszyngtonie przez sekretarza Rogersa i prezydenta Nixona. Przebieg rozmów został streszczony przez Olszowskiego w pilnej notatce z 1 października¹⁸. Została ona załączona do protokołu posiedzenia Biura Politycznego (BP) PZPR z 10 października. Z treści notatki wynika, że koncentrowano się na sprawach bilateralnych, przede wszystkim na współpracy gospodarczej. Strona polska wyraziła zadowolenie z dotychczasowej wymiany dyplomatycznej. Z satysfakcją odnoszono się także do bliskiej perspektywy otwarcia w Warszawie Centrum Informacji Handlowej i Technicznej¹⁹. Polski minister w rozmowach zarówno z Rogersem, jak i Nixonem wyraził wolę zwiększenia obrotów handlowych z dotychczasowej niewielkiej kwoty 200 mln dolarów. Jako podstawowy środek do realizacji tych zamierzeń Olszowski wskazywał na kredyty i gwarancje kredytowe Exim Banku, głównie na zakup nowoczesnych technologii produkcji. Inną ważną kwestią było rozwijanie współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej. Przedyskutowano też problem rozwoju współpracy konsularnej w świetle niedawno podpisanej w Warszawie konwencji. Zdecydowano o wydaniu pozwoleń dla lotów linii PanAm do Polski. Skomentowano też wyniki wizyty polskiej delegacji w RFN. Inną ważną poruszoną kwestią o charakterze multilateralnym była sprawa planowanej europejskiej konferencji bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Specyficzną tematyką podjętą jedynie na spotkaniu polskiego dyplomaty z prezydentem, a nie z sekretarzem stanu, była sprawa planowanej wizyty polskiej delegacji z ministrem finansów na czele. Pojawiła się też problematyka Wietnamu, ale jak wynika z notatki nie poświęcono jej dużo czasu. Podjął ją Nixon określając dosadnie jako „głupie” kalkulacje Północy co do możliwej zmiany stanowiska amerykańskiego w negocjacjach pokojowych po wyborach prezydenckich w Stanach. W sprawozdaniu brak informacji o podjęciu tego tematu przez Olszowskiego. Ważną kwestią był temat wyborów amerykańskich w kontekście amerykańskiej Polonii. Polski dyplomata po zwyczajowym zastrzeżeniu o braku chęci wpływania na wewnętrzne sprawy amerykańskie wygłosił jednoznacznie deklarację gotowości przekonywania Polonii przez polskie władze na rzecz poparcia obecnego prezydenta. Liczna i dobrze zorganizowana polska diaspora w Stanach zawsze stanowiła ważny czynnik w wyborach w tym kraju – stąd zainteresowanie polskiej dyplomacji tym środowiskiem, także i w czasach PRL. Znalazło to wyraz w jednym z dokumentów z omawianego roku²⁰. Zgodnie z tradycją w stosunkach z USA Olszowski podjął kwestię RWE, aczkolwiek nie poświęcił jej zbyt wiele czasu jak można wnioskować ze sprawozdania.

W pozostałej części pracy skoncentruję się na wpływie wojny wietnamskiej na stosunki bilateralne. Gdy Nixon prowadził kampanię wyborczą w roku 1968, wojna pomiędzy komunistyczną północą kraju (Demokratyczna Republika Wietnamu – DRW) wspieraną przez ZSRS, a Republiką Wietnamu (RW) mającą poparcie polityczne i militarne USA trwała już kolejny rok. Przyszły prezydent obiecywał rodakom zakończenie wojny „honorowym pokojem”. Nastroje antywojenne, a przynajmniej zmęczenie „brudną wojną” nie ograniczało się tylko do zbuntowanej

¹⁸ *Ibidem*, s. 526–540.

¹⁹ Nastąpiło to niedługo po wizycie – 6 listopada.

²⁰ PDD 72, s. 239–242.

i nastawionej radykalnie pacyfistycznie części społeczeństwa (głównie buntowniczej młodzieży), ale i tego segmentu narodu, który Nixon nazywał „milczącą większością”. Po objęciu przez niego urzędu w 1969 r. stało się jasne jak trudnego zdania się podjął. Komuniści zajęli nieprzejednane stanowisko wykazując brak woli kompromisu w toczących się rokowaniach pokojowych w Paryżu, a wizja „honorowego pokoju” się oddalała. Mimo to Nixon starał się ograniczyć zaangażowanie militarne w Wietnamie i prowadził politykę stopniowego ale konsekwentnego wycofywania sił lądowych z Dalekiego Wschodu²¹. Był to podstawowy element nowej strategii, tzw. „wietnamizacji konfliktu”²². Polegała ona na przygotowywaniu sił południowego Wietnamu do przejścia od USA dominującej roli w zmaganiach wojennych. Siły RW były do tego przygotowywane głównie poprzez szkolenia i doradztwo wojskowe. Równolegle dążono do skoncentrowania amerykańskiego wysiłku militarnego na intensywnych atakach powietrznych. Parę takich bombardowań miało miejsce w omawianym tu roku. Ich celem było nakłonienie DRW do uelastycznienia stanowiska negocjacyjnego.

Wątek wojny wietnamskiej przewija się w roku 1972 w różnych polskich dokumentach dyplomatycznych w rozmaitych kontekstach. Jak już wyżej wspomniano, temat ten był ważnym zagadnieniem (przede wszystkim dla strony amerykańskiej) podczas rozmów Olszowski-Rogers w ramach warszawskiej wizyty Nixona. W przeciwieństwie do polskiej delegacji Sekretarz Rogers był rzeczowy i skupiony na konkretach. Przedstawił on trójczłonową formułę zakończenia wojny, obejmującą co następuje:

1. zawieszenie broni
2. w ciągu następnych czterech miesięcy wycofanie wojsk amerykańskich
3. negocjacja rozwiązania konfliktu zbrojnego.

Podkreślił też dużą wagę jaką administracja przywiązywała do planów zakończenia konfliktu zbrojnego, wycofania wojsk z regionu, ale też do jego odbudowy²³. Można z tego wnioskować, że Stanom zależało na jasnym przedstawieniu polskiej stronie stanowiska na temat zaangażowania w ten zimnowojenny konflikt. Trudno było się spodziewać, że zmieni to ustosunkowanie się władz PRL do tej sprawy, jako że przyjmowały bezkrytycznie pozycję sowiecką w tej kwestii, czyli bezwarunkowego wsparcia dla DRW. Nie można jednak wykluczyć, że Rogers mimo wszystko liczył na pewien rodzaj zrozumienia dla stanowiska amerykańskiego. Próba kształtowania opinii polskich władz mogła mieć potencjalnie praktyczne znaczenie dla USA ze względu na rolę pośrednika jaką dyplomacja PRL odegrała w konflikcie wietnamskim w roku 1966. Ponadto pod koniec roku miało się okazać, że planowany jest udział Polski w nowej komisji indochińskiej do nadzorowania podpisywanego wtedy pokoju paryskiego²⁴. O tej kwestii więcej w dalszej części pracy.

Przejdę teraz do dokumentów odnoszących się do kwestii nie ściśle bilateralnej, ale ze stosunkami PRL z USA silnie związanej. Pod koniec roku stało się jasne, że

²¹ Z ponad pół miliona w roku 1969 do jedynie 50 tys. w roku 1973. Zob. G.B. Tindall, E.D. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 1293; zob. też: H. Kissinger, *op. cit.*, s. 742–772.

²² G.B. Tindall, E.D. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych...*, s. 1292–1294.

²³ PDD 72, s. 328.

²⁴ Podpisanego na początku następnego roku.

na mocy finalizowanego wtedy paryskiego porozumienia Polska będzie członkiem nowej komisji ds. Indochin. Oprócz Polski w jej skład miały wejść Węgry (też z rekomendacji DRW) oraz z polecenia Stanów Zjednoczonych – Kanada i Indonezja. Komisja przybrała później nazwę: Międzynarodowa Komisja Kontroli i Nadzoru (MKKiN). Jej zadaniem było pilnowanie przestrzegania warunków pokoju paryskiego. 1 grudnia Olszowski przygotował pilną notatkę referującą cele i charakter Komisji oraz pilne działania związane z przygotowaniem do uczestnictwa w jej pracach, zarówno personalnymi, jak finansowymi²⁵.

Koniec roku 1972 przyniósł też wydarzenie tragiczne w skutkach dla Polaków. Amerykanie w dniach 16–29 grudnia przeprowadzili intensywne bombardowania (głównie Hanoi i Hajfongu) za pomocą ciężkich bombowców B-52. Odbyły się one w ramach akcji określonej mianem „Christmas Bombing”²⁶. W dniu 20 grudnia doszło do najprawdopodobniej nieumyślnego trafienia zacumowanego w porcie Hajfong polskiego statku handlowego „Józef Konrad”. O tym wydarzeniu doniósł pilny szyfrogram (z adnotacją „natychmiast” a także „tajne specjalnego znaczenia”) z tego samego dnia, wystosowany przez Olszowskiego do Gierka²⁷, który w dniach 20–22 grudnia odbywał wizytę w Moskwie. W kilku punktach minister informował o najważniejszych faktach (śmierć trzech członków załogi, pięciu rannych, wypalenie i częściowe zatopienie jednostki) i o już podjętych i planowanych poczynaniach, w zakresie opieki nad rodzinami zabitych i rannych członków załogi, a także o odwołaniu do kraju większości załóg innych polskich statków w Hajfongu. Mowa w nim też jest o krokach informacyjnych (przygotowywanie w porozumieniu z Komitetem Centralnym – KC – PZPR komunikatu dla PAP) i propagandowych (masówki w macierzystym porcie marynarzy – Gdańsku, ale także Warszawie, Krakowie i Katowicach). Ciekawym z punktu widzenia dyplomacji soft-power jest informacja podana w przedostatnim punkcie o odwołaniu gratulacji dla Nixona z okazji „powrotu kosmonautów”. Chodzi tu o ostatni załogowy lot załogowy na Księżyc w ramach misji Apollo 17. To nie jedyna sytuacja z roku 1972 kiedy bombardowania Wietnamu przeplatały się z wydarzeniami związanymi z tym programem kosmicznym, o czym więcej niżej. Co ważne, w cytowanej wiadomości znajduje się też zapowiedź wystosowania noty protestacyjnej do rządu USA. Nastąpiło to już tego samego dnia (20 grudnia). Dokument ów został osobiście przekazany do ambasady amerykańskiej na ręce chargé d'affaires Bostera przez wiceministra spraw zagranicznych Romualda Spasowskiego, o czym autor noty informuje w pilnej notatce, też datowanej na gorący dla polskiej dyplomacji dzień 20 grudnia²⁸. Spasowski sporządził ze spotkania relację, w której zamieścił pełną treść protestu. Pod koniec dokumentu Spasowski domagał się zajęcia stanowiska przez rząd amerykański. Znajdowała się tam też wzmianka o „zastrzeżeniu sobie prawa dochodzenia roszczeń o odszkodowanie dla rodzin marynarzy”. W swoim dokumencie polski dyplomata streścił też rozmowę z Bosterem, zaczynając od przedstawienia pretensji zawartych również w nocie. Spasowski domagał się

²⁵ PDD 72, s. 654–657.

²⁶ G.B. Tindall, E.D. Shi, *op. cit.*, s. 1295.

²⁷ PDD 72, s. 237–238.

²⁸ *Ibidem*, s. 720–722.

wyjaśnienia jak mogło dojść do incydentu w sytuacji wiedzy Amerykanów o obecności polskich statków i ich dokładnej lokalizacji w porcie w Hajfongu i biorąc pod uwagę, że statki były tam niejako uwięzione w związku z zaminowaniem wejścia do portu przez marynarke USA. Dypłomata amerykański po wyrażeniu ubolewania i zastrzegając się o braku instrukcji z Departamentu Stanu odniósł się do zarzutów Spasowskiego. Oprócz uwag ogólnych na temat celów bombardowań (zapobieżenie wzmocnienia sił militarnych DRW i wykorzystanie tego faktu w czasie rokowań paryskich) zauważył, że ambasador USA już w maju zalecił wycofanie polskich statków w celu uniknięcia ryzyka tego typu incydentów. Boster był też ciekaw czy strona polska chciała upublicznić protest, na co Spasowski nie udzielił jasnej odpowiedzi. Analizując treść notatki można zadać pytanie, dlaczego dopiero straty ludzkie skłoniły władze PRL do sformułowania zalecenia o redukcji załóg polskich statków uwięzionych w porcie Hajfong do niezbędnego minimum. 20 grudnia był już trzecim dniem nalotów i taką decyzję można było podjąć wówczas jeżeli nie zaraz po ich rozpoczęciu. Sądzę, że można było uczynić przynajmniej tyle, jeśli z jakichś przyczyn (zapewne pod wpływem nacisków ze strony ZSRS i władz DRW) rząd nie chciał dostosować się do sugestii USA i opuścić port przed jego blokadą dokonaną przez Amerykanów. Można więc stwierdzić, że w pewnym stopniu marynarze „Konrada” stracili życie jako ofiary narzuconej przez Kreml polityki przymusu wspierania „demokratycznego” Wietnamu, czyli komunistycznej wietnamskiej Północy.

Oprócz tego zdarzenia, wcześniejsze naloty amerykańskie w Indochinach wpłynęły na całkowicie pokojową i pozornie z nimi niezwiązaną szczególną wizytą Amerykanów w Polsce. Mowa tu o przyjeździe dwóch astronautów z misji Apollo 15 – Davida Scotta i Ala Wordena w dniach 18–22 stycznia 1972 roku, James Irwin – trzeci członek misji, dołączył do dwóch pozostałych 20 stycznia. Oprócz spotkań w Warszawie, 19 stycznia Scott i Worden gościli w Toruniu.

Pod datą 7 stycznia w PDD natrafić można na pierwszy ślad pokazujący jak sprawy wietnamskie w związku z ówczesną pozycją geopolityczną Polski stwarzały nieoczekiwane komplikacje dla tej wizyty²⁹. W szyfrogramie z tego dnia ambasador PRL w Moskwie Zenon Nowak alarmował wiceministra spraw zagranicznych Stanisława Trepczyńskiego o zastrzeżeniach „towarzyszy z KC KPZR” do tej wizyty w sytuacji bombardowania DRW. Wyrażali oni obawę o jej propagandowe wykorzystanie przez Amerykanów. Trudno zaprzeczyć, że taki zapewne był jeden z jej celów. Misja Apollo była niekwestionowanym, wieloaspektowym sukcesem Amerykanów. Pokazali oni, że w niedługim czasie potrafią przyjąć ogromne wyzwanie finansowe, technologiczne i organizacyjne. Trzeba pamiętać, że zamiar lotu załogowego na Księżyc ogłosił prezydent John F. Kennedy w 1961 roku, określając jednocześnie niezwykle ambitny horyzont czasowy – „przed końcem dekady”. I rzeczywiście – mimo wielu trudności 20 lipca 1969 r. obywatel USA jako pierwszy przedstawiciel gatunku ludzkiego postawił stopę na gruncie ciała pozaziemskiego. Był to niewątpliwie „wielki skok dla ludzkości”, także w sensie prześcignięcia ZSRS w wyścigu kosmicznym. Stało się to po wielu upokorzeniach w latach 1957–1965

²⁹ *Ibidem*, s. 4.

jakich doznali Amerykanie z trudem podążający za kolejnymi osiągnięciami kosmicznymi Sowieców. Program Apollo stanowił wielki rewanż i w zasadzie nokaut bowiem Rosjanie mimo usilnych starań nie potrafili podjąć wyzwania i wysłać człowieka na Srebrny Glob. Sukces programu był więc wielkim wydarzeniem prestiżowym, który udowodnił niekwestionowaną przewagę Amerykanów na polu technologicznym, politycznym oraz gospodarczym. Ukazał on poza tym zadyszkę nie tylko sowieckiego programu kosmicznego, ale całej gospodarki socjalistycznej, która wchodziła w ciężkie czasy zarówno w ZSRS jak i całym bloku sowieckim. Biorąc powyższe pod uwagę można spekulować, że wizyta astronautów w państwie satelickim była niewygodna dla Moskwy także z tych prestiżowych powodów.

Informacje przekazane przez ambasadora Nowaka nie mogły zostać zignorowane przez polskie władze³⁰. Postanowiono jednak mimo krytycznego stosunku Sowieców nie odwoływać wizyty. Zastrzeżenia radzieckich towarzyszy nie mogły jednak nie wyrzucić negatywnego wpływu na to wydarzenie. Już następnego dnia na ręce Nowaka został wysłany szyfrogram odnoszący się do sowieckich zastrzeżeń³¹. Stwierdzono w nim, że na ówczesnym etapie odwołanie wizyty byłoby bardzo niezręczne, jako że uzgodnienia w tej sprawie zapadły już w październiku poprzedniego roku. Zapewniono też, że wydarzenie będzie miało czysto naukowy charakter i nie dojdzie do wykorzystania go do celów propagandowych. Dalej autor argumentował, że podobne wizyty miały miejsce także w ZSRS, w Czechosłowacji i w Rumunii. Przywołał on także wagę dobrych kontaktów z USA z racji współpracy gospodarczej.

Następny dokument³² pokazuje w jaki sposób władze partyjne planowały podejść do niemiło widzianej przez Kreml wizyty astronautów amerykańskich. Można powiedzieć, że przyjęto zasadę by postępować tak by „wilk był syty i owca cała”. W zasadzie niezupełnie cała, bo z powziętych decyzji wynika, że starano się bardziej zadowolić stronę sowiecką niż amerykańską. Niepodpisana notatka datowana na 14 stycznia streszcza naradę, która odbyła się w siedzibie KC PZPR dwa dni wcześniej. Uczestniczyło w niej kierownictwo paru instytucji państwowo-partyjnych: MSZ, PAN, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (MOiSzW), przy udziale przedstawicieli MSW i wydziałów KC. Podczas spotkania postanowiono, że odpowiedzialnym za spotkanie z ramienia PAN będzie prezes Akademii prof. Jan Kaczmarek. Ustalono także, iż wydarzenie będzie miało charakter dyplomatyczny. Interesujące jest to, że sporo miejsca poświęcono politycznym przygotowaniom do wizyty. Zaangażowane w nią miały być odpowiednie dla miejsca odwiedzin komitety wojewódzkie partii, w przypadku Warszawy Komitet Warszawski, a Torunia – KW w Bydgoszczy. Ustalono „limit” podawania informacji na temat wydarzenia. Wiadomości o wizycie miano przekazywać dopiero w dzień po przybyciu gości i w dzień po ich pożegnaniu. W trakcie jej trwania zaplanowano nagranie rozmowy z astronautami dla telewizyjnego programu popularno-naukowego „Eureka”. Dalsza część sprawozdania, czyli mniej więcej jego połowa poświęcona była temu jak „zadowolić wilka”, czyli o propagandzie na rzecz DRW i materiałach

³⁰ PDD 72, s. 4.

³¹ *Ibidem*, s. 6–7.

³² *Ibidem*, s. 16–18.

medialnych mających eksponować problemy społeczne w USA. Mowa między innymi o programach w TV przedstawiających „problematykę walczącego Wietnamu”. Lista przedsięwzięć propagandowych w mediach jest długa i dotyczy też prasy i radia. Na tym nie kończy się opis tych planów. Przedstawiony jest też grafik dzień wzięciu masówek w różnych zakładach pracy w kraju mających na celu poparcie dla DRW a w hucie Lenina w Krakowie, nawet z udziałem ambasadora DRW i komunistów z Południa. Oczywiście postanowiono również odpowiednio nagłośnić lokalne wydarzenia, ustalone na najwyższym szczeblu partyjnym

Jak podano w sprawozdaniu z wizyty (notatka z dnia 2 lutego sporządzona przez Zdzisława Szewczyka³³) gospodarzom udało się utrzymać ściśle naukowy charakter wizyty i bardzo ograniczony zakres informowania o niej społeczeństwa³⁴ (trzy krótkie komunikaty prasowe, krótka migawka TV z przylotu i 10 minutowy wyżej wspomniany wywiad TV o wyłącznie naukowej tematyce). Wszędzie udało się uniknąć szerszych kontaktów przygodnych widzów z astronautami. Wyjątkiem był Toruń gdzie „podczas zwiedzania miasta i uniwersytetu astronauta mieli kontakt z „nieco szerszymi grupami ludności [...]”³⁵. Jak można się dowiedzieć z materiałów Służby Bezpieczeństwa pod pomnikiem Kopernika, podczas składania kwiatów przez astronautów zgromadziło się spontanicznie aż około 200 osób³⁶. Doszło do tego pomimo faktu, że udział ludności w wydarzeniu, które władze objęły blokadą informacyjną był bardzo ograniczony. Takie postępowanie nie umknęło uwagi dyplomatom amerykańskim, którzy wyrazili swoje niezadowolenie, co odnotowano w cytowanej notatce. W odpowiedzi usłyszeli, że brak dokładnych doniesień wynikał z bombardowań DRW. Mało tego; z jej treści wynika, że strona amerykańska zgodziła się zastosować ograniczenia informacyjne także do Głosu Ameryki – na prośbę polskich władz nie podawano w audycjach rozkładu czasowego poszczególnych części wizyty (sic!). Odnotowano także postawę dwóch dyptomatów z delegacji amerykańskiej, którzy „siali zamęt” w swoich komentarzach i zgłaszali własne, nieoczekiwane propozycje w stosunku do organizatorów. Według Szewczyka interwencje u ambasadora Stoessela i sekretarza Bostera w tej jak i innych sprawach przyniosły spodziewane dla strony polskiej efekty.

Podsumowując – rok 1972 przyniósł wiele ważkich wydarzeń w stosunkach polsko-amerykańskich. Pierwsza w historii Polski wizyta amerykańskiego prezydenta (choć nie pierwsza samego Nixona) otworzyła nowy rozdział wymiany dyplomacji, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Chyba najważniejszym wynikiem tej i następujących po niej wizyt było otrzymanie szeregu kredytów z USA. W krótkiej perspektywie coraz większe kredytowanie polskiej gospodarki przyniosło korzyści, ale jak wiadomo, w dłuższym okresie pogłębiło problemy gospodarki socjalistycznej. Przez jej immanentne cechy takie jak kosztochłonność i nieefektywność, generowane zyski z inwestycji były o wiele niższe niż kwoty kredytów do

³³ Dyr. Departamentu III MSZ (przede wszystkim ds. USA), 1972 indeks osobowy...

³⁴ PDD 72, s. 54–58.

³⁵ Archiwum Instytut Pamięci Narodowej, delegatura w Bydgoszczy (IPN By), 069/1297 t. 3, Sprawa obiektowa kryptonim „Zapora 1969–1973”, s. 232.

³⁶ *Ibidem*.

splacenia, a luka ta z każdym rokiem pogłębiała się prowadząc do coraz poważniejszego kryzysu.

Polskę w 1972 r. oprócz ważnych polityków odwiedzili także astronauta amerykańscy. Al Worden i James Irwin byli jednymi z dwunastu osób, które w ramach misji Apollo postawiły stopę na Srebrnym Globie. Astronauta przyjechali w misji pokojowej i jak najbardziej Polsce przyjaznej m. in. po to by oddać hołd Kopernikowi – pierwszemu wielkiemu nowożytnemu astronomowi, który niemal dokładnie 499 lat wcześniej urodził się w odwiedzanym przez nich Toruniu. Niestety cieniem na tym promującym pokojowe wartości wydarzeniu kładły się perturbacje polityczne – ciągle jeszcze tocząca się wojna wietnamska oraz fakt zależności polityki PRL od wytycznych z Moskwy. Wizyta owa była jednak dowodem ożywienia w stosunkach bilateralnych także w dziedzinie technologii, nauki czy kultury.

Można powiedzieć, że w pewnym stopniu zdynamizowane wtedy relacje bilateralne legitymizowały ten zależny od ZSRS reżim, choć z drugiej strony można argumentować, że polityka détente przyczyniła się do jego stopniowego osłabienia. Otwarcie, którego przełomowym momentem był rok 1972 wbrew intencjom dyplomacji PRL wpływało na formowanie się krytycznego stosunku do realnego socjalizmu konfrontowanego z wielu dziedzinach lepszym światem zza „Wielkiej Wody” mającym na koncie takie epokowe wydarzenie jak lądowanie ludzi na Srebrnym Globie.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytut Pamięci Narodowej, delegatura w Bydgoszczy (IPN By), 069/1297 t. 3, *Sprawa obiektowa kryptonim „Zapora 1969–1973”*.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1972, red. Włodzimierz Borodziej, współpr. Piotr Długołęcki, Warszawa 2005.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

Chaikin A., *A Man on the Moon: The Triumphant Story of the Apollo Space Program*, New York 1994.

Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1996.

Paczkowski A., *Strajki, bunt, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003.

Roszkowski W., *Półwiecze: historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2005.

Tindall G.B., Shi D.E., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002.

Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu: polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2010.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Tyszkiewicz J., *Wizyta prezydenta Richarda Nixona w Warszawie na tle polityki amerykańskiej wobec Polski 1971–1972*, „Wrocławskie Studia z Polityki Zagranicznej” 2010, t. 3: *W dekadzie Gierka*.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1972 indeks osobowy – Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, [w:] <http://doczz.pl/doc/640084/1972-indeks-osobowy--polski-instytut-spraw-mi%C4%99dzynarodowych>

Długołęcki P., *Edward Gierek na wojnie w Wietnamie*, [w:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1641291,1,edward-gierek-na-wojnie-w-wietnamie.read>

Export-Import Bank of the United States, [w:] https://en.wikipedia.org/wiki/Export%E2%80%93Import_Bank_of_the_United_States

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, [w:] <https://www.pism.pl/>

Zaremba M., *Skąd ta nostalgia za dekadą Edwarda Gierka*, „Tygodnik Polityka”, 8 I 2013, [w:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1534295,1,skad-ta-nostalgia-za-dekada-edwarda-gierka.read>



Bilateral relationships between the Polish People's Republic and the United States of America in the year 1972, based on selected sources in the Polish Diplomatic Documents

The present work contains a review of selected documents published within a series of The Polish Diplomatic Documents (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne) concerning bilateral relations between the Polish People's Republic (PRL) and the USA in the year 1972. It was presented in the context of the international relations (American policy of détente realized by president's Nixon's administration) and the Polish internal affairs in the early 70. of the 20th century. That time in the Polish politics was marked by a personal consolidation of the team of the new Polish leader Edward Gierk. One of the elements of their policy was an intensification, in comparison to preceding decades, of relations with Western countries, chiefly in economics but also consular, scientific and cultural ones. That year a few important diplomatic development happened: mainly the Richard Nixon's visit to Poland; the first trip of the American president to this country. Furthermore, a few other visits at the ministerial level to both countries also took place. They resulted in a substantial intensification of chiefly trade exchange and economic cooperation but also in the field of consular, scientific and cultural exchange. An interesting, though overlooked part of the diplomatic exchange was a visit of American astronauts of the Apollo 15 mission in Poland in January 1972 (they visited Warsaw and Toruń). This event could be regarded as part of soft power diplomacy policy carried out by the US. Within this policy the Department of State tried to capitalize in terms of PR the undeniable successes of manned flights to the Moon. Papers documenting the visit reveal the entanglement of this apparently apolitical event in geopolitical situation of that time, mainly intense American air raids of the communist North part of Vietnam and Soviet pressure on the Polish hosts. The above factors resulted in strict limitation of information about the visit in the media and downgrading its diplomatic status.

Keywords: USA, PRL (Polish People's Republic), Polish-American bilateral relations, 1972, Vietnam war, Richard Nixon, Edward Gierk, détente, Apollo mission